

Polityka „zero netto” WEF zabije ponad 4 miliardy ludzi

30 grudnia 2023

Czołowi eksperci zabrali głos, aby ostrzec opinię publiczną, że cel „zero netto” Światowego Forum Ekonomicznego (WEF), ONZ i zachodniej kasty politycznej, aby wycofać paliwa kopalne, spowoduje śmierć ponad czterech miliardów ludzi. Jak strona „TKP” informowała wcześniej, WEF, Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) i oczywiście UE naciskają na rządy na całym świecie, aby „wycofały się” z paliw kopalnych.



Cel „zero netto” polegający na zaprzestaniu wykorzystywania paliw kopalnych jest częścią Agendy 2030 i Agendy 2050 WEF i ONZ dla ludzkości. Plany te przewidują drastyczne zmniejszenie zależności od paliw kopalnych do 2030 r. i całkowite wyeliminowanie ich stosowania do 2050 r.

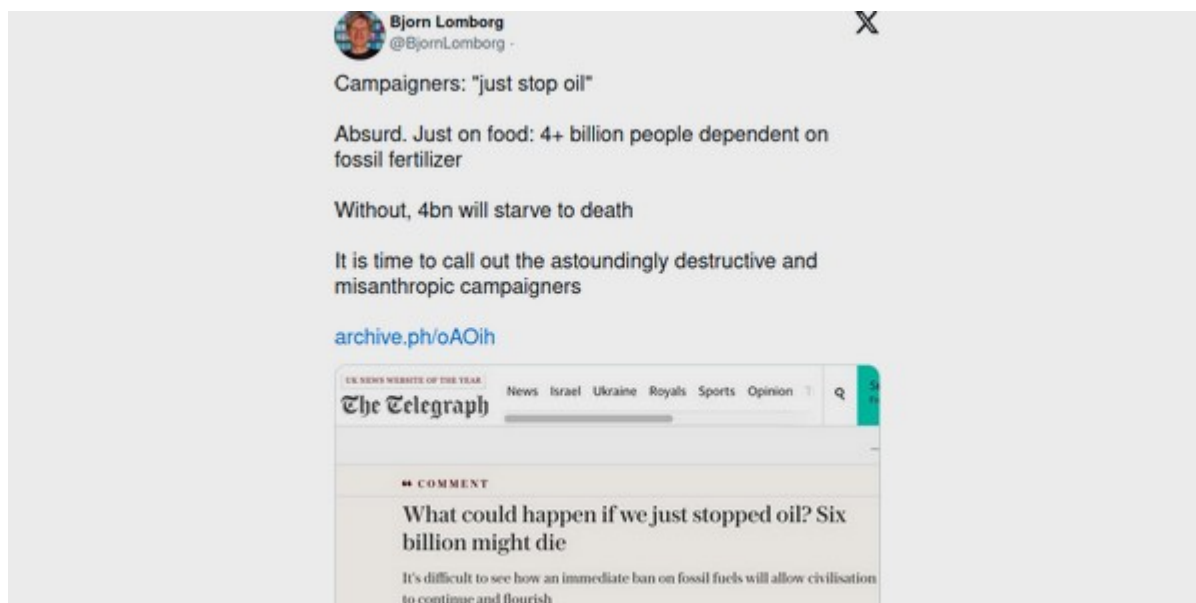
Wszystko to wykracza nawet poza to, co Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) uważa za rozsądne i konieczne. Oto oświadczenie przewodniczącego IPCC Jima Skea, emerytowanego profesora ekonomii w Imperial College London, wygłoszone niedawno na COP28 w Dubaju: „Jeśli spojrzymy na scenariusze, w których globalne ocieplenie jest ograniczone do 1,5 stopnia

przy niewielkim lub zerowym przekroczeniu, wówczas zużycie paliw kopalnych zostanie znacznie ograniczone w 2050 r., a łagodzone współużytkowanie zostanie wycofane. Takich słów używamy oficjalnie. Zużycie ropy naftowej zostanie ograniczone o 60%, a gazu ziemnego o 45%”.



UE, a w szczególności Niemcy, wykraczają daleko poza te ramy i żądają więcej. Na przykładzie Wiednia pokazałem, jakie będą tego konsekwencje, a mianowicie ogromna redukcja populacji i niezwykle wysokie koszty. „Transformacja energetyczna” może się powieść tylko przy zmniejszonej liczbie ludności i wyjaśnione tutaj na przykładzie środków planowanych dla Niemiec zgodnie z wiadomościami z niemieckiego Bundestagu z 6 grudnia 2023 r: „Niemiecka »transformacja energetyczna«: harakiri z rozbiegu”. Wiele osób bije jednak na alarm, zastanawiając się, co to będzie oznaczać dla cywilizacji.

We wpisie na „X” duński statystyk Bjørn Lomborg ostrzega, że zakończenie korzystania z paliw kopalnych doprowadzi do śmierci około połowy światowej populacji jedynie z głodu. „4 miliardy ludzi są zależne od nawozów z surowców kopalnych, aby się wyżywić” – pisze Lomborg. „Bez nich 4 miliardy ludzi będzie głodować”. „Nadszedł czas, aby zganić zdumiewająco destrukcyjnych i mizantropijnych aktywistów” – dodał.



Lomborg odpowiedział tak na raport brytyjskiego ekonomisty Neila Recorda. Podczas gdy Lomborg zakłada, że ponad cztery miliardy ludzi umrze z głodu w wyniku całkowitego wycofania paliw kopalnych, Record twierdzi, że „może umrzeć sześć miliardów ludzi”. „Gdybyśmy dosłownie przestali używać paliw kopalnych i zrezygnowali z zasobów naturalnych, od których zależy świat, jego gospodarka i ludzie” – uważa Record. „Sześć miliardów ludzi prawdopodobnie umarłoby na przestrzeni jednego roku”.

Record analizuje, co stałoby się w świecie bez paliw kopalnych, zauważając, że większość ludzi cierpiałyby z powodu przerw w dostawie prądu. „Niemożliwe jest oszacowanie, jak rozległe byłyby te przerwy w dostawie prądu, ale sieć zostałaby tak poważnie dotknięta, prawdopodobnie masowo, że mogłyby one być powszechne i trwałe” – ostrzega Record w artykule dla „The Telegraph”. „Zapotrzebowanie na energię elektryczną gwałtownie wzrosłoby z powodu przejścia na ogrzewanie elektryczne, gotowanie i podgrzewanie wody, więc jest bardzo prawdopodobne, że nagłe nadmierne zapotrzebowanie nie mogłoby zostać zaspokojone, a sieć stałaby się niekontrolowana. Brak elektryczności oznacza brak systemów komunikacji – brak telefonów komórkowych, telewizji i bieżącej wody. Bez elektryczności i ogrzewania umierają najbardziej bezbronni ludzie. Początkowo tylko osoby starsze w swoich

domach, potem w szpitalach, gdy skończy się paliwo w generatorach diesla, ale potem pojawiają się nowe problemy egzystencjalne dla zwykłych ludzi w zakresie dostępności i dystrybucji żywności. Jedynie odległe społeczności wiejskie, które są samowystarczalne, jeśli chodzi o rolnictwo, pozostałyby względnie nienaruszone” – dodaje. „Jednak w świecie miejskim wiele osób byłoby bliskich śmierci głodowej” – pisze Record.

Według Recorda żywność i woda stałyby się rzadkością bez paliw kopalnych, czyniąc picie i jedzenie luksusem, na który mogliby sobie pozwolić tylko bogaci. Pompowanie wody i ogrzewanie domów stałoby się niemożliwe bez paliw kopalnych, wyjaśnia. Record zakłada, że dwa miliardy ludzi umrze tylko z głodu i zamarznięcia na śmierć. Przewiduje, że świat „zero netto” stworzony przez WEF byłby w stanie wyżywić jedynie dwa miliardy ludzi. Ludzie ci byłiby najbogatszymi członkami społeczeństwa, którzy mogliby sobie pozwolić na drogie dostawy żywności.

[WEF niedawno wezwała podatników na całym świecie](#) do płacenia 3,5 biliona dolarów rocznie, aby osiągnąć cel globalistycznej organizacji „zero netto” polegający na „dekarbonizacji” planety. WEF twierdzi, że ów oszałamiający koszt jest konieczny, ponieważ pozwoli sfinansować rzekome wysiłki szlachetnej globalnej elity władzy na rzecz „osiągnięcia zerowego poziomu emisji netto i przywrócenia natury”.

Nauki inżynieryjne mówią nam wyraźnie, że „zero netto” nie jest możliwe do zrealizowania, a na pewno nie jest bezpieczne.

Autorstwo: dr Peter F. Mayer

Źródło zagraniczne: [TKP.at](#)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](#)